

KURYER LITEWSKI.

w Wilnie w Poniedziałek dnia 24 Sierpnia r. s. 1831 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

W i l n o.

Zawczora, w Sobotę, dnia 22 t. m., rocznica S. Koronacyi NAYJAŚNIEYSZEGO CESARZA JECOMOŚCI, obchodzoną tu była, przez uroczyste nabożeństwo i śpiewanie hymnu *Ciebie Boże chwalemy*, w Cerkwi S. Duchy, w obecności J. W. W. Woennego Gubernatora, Senatora *Nowosilcowa*, Gubernatora Cywilnego, Jeneratów, Urzędników Gubernialnych i innych wojskowych i cywilnych, tudzież nasder licznego zgromadzenia różnego stanu obywateli i mieszkańców. Nastąpiło całodziennie bicie wa dzwony. We wszystkich innych Świątyniach Pańskich tu-teyszego miasta również odprawiały się dziękczynne modły i śpiewane było *Te Deum*. Wieczorem miasto całe było oświecone.

Po długo trwających przykrych zmianach powietrza, nasypiękniejsza cały dzień pogoda, stała się w umysłach wiernych rzeczywistym darem Niebs, błogostawiającego prawdziwej radości serc, przejętych głęboką wdzięcznością dla świętej w dniu tym obchodzonej pamiątki. Piękny wieczor wyprowadził mieszkańców do ogrodów i na różne miejsca, gdzie uroczystość naygodniej zdawała się być przez spólne zgromadzenie święconą. Na placu przed Ratuszem, wspaniale oświeconym i po wszystkich oświeconych ulicach, tłumy niepoliteczne wszelkiego stanu ludzi dopożna się bawiły oglądaniem i rozważaniem tego, co wzniosła miłość wdzięczność, ku czci Dawcy ich szczęścia. Przyrywające muzyki wojskowe na hauptwachu i w końcu placu, większej jeszcze dodawały przyjemności.

Sankt-Petersburg dnia 11 sierpnia.

z Bożey Łaski

MY NIKOŁAY PIERWSZY,
CESARZ I SAMOWŁADZCA WSZECH ROSSYX,
i t. d. i t. d. i t. d.

Poświęciwszy wszystkie działania i myśli NAsze pieczołowitości około dobra, od Boga poruczonego i ukochanego NAM narodu, ze ścisłym sercem patrzyliśmy na szerzenie się epidemiozney choroby cholery w granicach PAŃSTWA NAszego. Z pokorą poddając się niedocieczonym wyrokom Naywyższego, nie zaniedbaliśmy użyć wszystkich, w możności będących usiłowań dla dania pomocy cierpiącym i dla ochronienia od zarazy tych miejsc, do których ona jeszcze nie przenikła. W zeszłym roku, na pierwszą wiadomość, że grassująca za Kaukazem Cholera przeszła tę zaporę i przybliżyła się stopniami do wewnętrznych Guberniy, Rząd znalazł się w konieczności zalecić ścisłe policyjne i medyczne środki: ale w samym początku, przywiedzenie ich do wykonania napotkało w niektórych miejscach nieiskie trudności ze strony prostego ludu. Zamiast tego, żeby z Chrześciańską pokorą znosić to ciężkie doświadczenie, od Boga zestane, i ochoczo poddać się środkom, dla powszechnego ocalenia przedsiębranym, ludzie lekkomyślni po wielu miejscach starali się działać przeciwko tym środkom, iedyne dla tego, że one nie mogły pogodzić się ze zwyczajnym ich sposobem życia i wygodami ich przemysłu. Ale czynną i ścisłą bacnością trudności te zostały uprzątione: czynne lekarskie środki osłabiły moc choroby w Moskwie i w tych Guberniach, gdzie się ona już okazała; a pilne przestrzeżenie kwarantannowych prawideł zachowało od niej mnogie miasta i samą Stolicę, od której zaraza i wtedy była w bliskiej odległości. Przytém z wdzięcznością przypominamy czyn odzna-

czający się, okazany przez wszystkie stany pierwszej Stolicy Moskwy. Pałając zawsze gorliwością ku dobru i sławie Oycyzny, i wśród dotykającej ich klęski, okazały one wszelkiej chwały i naśladowania godny przykład, Chrześciańskiej pokory, jednomyślny gorliwości i bezwarunkowej uległości wszystkim środkom, od Rządu przepisany.

Z nastaniem tegoroczney wiosny, okazanie się Cholary, naprzód w Rydze, a potem w Rybińsku, środku wodnych komunikacyi Stolicy z wewnętrznymi Guberniami, na nowo wskazało konieczną potrzebę ustanowić kwarantanny dla bezpieczeństwa St-Petersburga; lecz tymczasem choroba, szybko się rozszerzyła po drodze wodnego spławu, około połowy Czerwca dosięgła Stolicy. Niezwłocznie wszystkie potrzebne środki, ieszcze w zeszłym roku przygotowane, zostały przedsięwzięte. Ale prosty lud, wątpiąc o konieczney ich potrzebie i użyteczności, a podlegany przez ludzi złej woli, targnął się gwałtem oprzeć się rozporządzeniom Zwierzchności: w bezrozumney złości rzucił się na dozieraających porządku i na lekarzy, którzy poświęcali życie dla ulgi cierpiącej ludzkości, a przyszedł do przytomności wtedy dopiero, kiedy osobistą obecnością NAszą przekołał się o słusznym goiewie, z jakim dowiedzieliśmy się o jego zuchwałstwie; kiedy się przekołał, że naruszyciele powszechny spokoyności i dobrego porządku nie ujdą zaśluzonego ukarania.

Wnet potem rozleciały się nedorzeczne pogłoski o mniemanych przyczynach widzialney w ludziach śmiertelności. Pomimo obwieszczeń od Rządu wydanych dla powszechnego uspokoenia, lekkowierni powątpiewali o bytności zaraźliwej choroby, dotąd w Rosyi nieznaney, ale znaiomey w wielu krajach Wschodu a która okropnemi spustoszeniami był swój oznamionowała, i przypisywali nieszczęście swoje truciznie. Te rozgłosy nie miały w Stolicy ważnych następstw; ale rozchodząc się po niektórych Guberniach, osobliwie na drodze z St-Petersburga do Moskwy, dały powód do zamieszek i nieporządkow. Złoczyństwa, obce dobru i prawowiernemu ludowi Ruskiemu, popełnione zostały w mieście *Starey-Rusie* i w okęgach Wojskowego Osiedlenia Korpusu Grenadierskiego, gdzie wieśniacy, rozjątrzeni pogłoskami o zatrucaniu, rzucili podeyrzenia swoje na lekarzy i na własnych Naczelników, i zapomnieli na zalecane od Kościoła Świętego posłuszeństwo władzom wyższym. Teraz przywrócony już tam wszędzie należyty porządek: winni oddawani są w ręce Rządu przez samychże obłąkanych, a głównieysi z nich ulegną przykładnemu prawnemu ukaraniu.

Przekonani iescemy, że wszyscy NAsi wierni poddani z równymże oburzeniem dowiedzą się o zbrodniczych zamachach ludzi, którzy się targnęli działać przeciwko Oycowskiej NAszej pieczołowitości staraniom. Jakże boleśnie będzie sercu każdego prawdziwie Ruskiego, kiedy, nakłoniwszy słuchu swego kłamliwym i nedorzecznym poszeptem, uyrzy potym siebie sprawcą lub spółnikiem zamieszek, których pragną wrogi Rosyi; kiedy się przekoła, że niepoymowaniem albo lekkomyślnością swoją przeszkadzał skutkom rozporządzeń, za iedyne cel mających, ocalenie powszechnie, i mnogimi przykładami już usprawiedliwionych. W tych miejscach, gdzie mieszkańcy z powolnością wiernym poddanym przyzwoita, posłuszni byli wszystkim rozkazom Rządu, nasienie zarazy zniszczone zostało w czasie nieprzedłużonym: i w samej Stolicy, po przywróceniu porządku, teraz cho-

roba widocznie ustaje. Oby tak i wszędzie było! Oby się nikt nie ośmielił, pod pozorem powątpiewania o bytności choroby, powstawać przeciw władz, prawem ustanowionych! Na miejscowe Zwierzchności i na Właścicieli Ziemskich, wkładamy szczególnie pieczę o tém, ażeby przepisy wyższego Rządu, były wszędzie niezmiennie i ze ścisłością wypełniane; ażeby nikt nie pozwalał sobie najmniejszej samowolności; i żeby nieulegli swojej Zwierzchności lub też panu, a także roznosiciele fałszywych, o zatrąwaniu, pogłosek, poddawani byli całej surowości praw. Lecz każdy syn Kościoła, każdy syn Ojczyzny, niech przyymie bez szemrania zło, które Nas dotknęło, za skutek gniewu Bożego, i niech przyczynia się do jego odwrócenia, zanosząc gorące modły do miłosierdzia Najwyższego, i używając środków, które dany od niego rozum wskazuje.

Dan w Carskim Siele, dnia szóstego Sierpnia, roku od Narodzenia Chrystusowego, tysiąc osmset trzydziestego pierwszego, a Panowania Naszego szóstego.

Na autentyku podpisano własną Jego Cesarskiej Mości ręką tak:

NIKOLAJ.

WIADOMOŚCI OD WOJSKA DZIAŁAJĄCEGO.

Sankt-Petersburg dnia 12 sierpnia.

Podług wiadomości, dotąd udzielonych, wiadome są już poruszenia, wykonane przez główne siły Armii Działającej naszej do dnia 30go przeszłego lipca, równie jak i to, że buntownicy dla przeszkodzenia prostemu postępowi wojsk naszych na *Błonie*, zajęli dosyć mocną pozycją pod *Bolimowem*.

Teraz Wódz Naczelny Armii Działającej, donosi Jego Cesarskiej Mości, pod dniem 3 sierpnia, że i ta pozycya przez buntowników opuszczona, skutkiem zmiany dotąd naczelnie armiją ich dowodzącego *Skrzyneckiego*. — Zmiana ta zaszła dnia 1 sierpnia, a dokoszana przez najzawziętszych rewolucyonistów warszawskich, którzy starają się zbyt trudny stan spraw swoich przypisać w obliczu narodu nieczynności *Skrzyneckiego*. Na miejscu jego mianowany Naczelnie Dowodzącym *Debiski*, który tykoko przybył do *Warszawy*, z nikczemną bandą buntowników, z granic naszych wypędzonych.

O samym *Skrzyneckim* nie było jeszcze dokładnych wiadomości. Podług powiadania iednych, zupełnie się on usunął ze służby, a podług drugich wziął dowództwo Korpusu. W nocy tegoż dnia cała Armia buntowników opuściła pozycją swoją pod *Bolimowem*, i zaczęła cofać się na *Błonie*, iak się zdaie ku *Warszawie*. Wnet za tém lekka jazda nasza zajęła miasteczko *Sochaczew*; Awangardzie pod dowództwem Hrabiego *Witta*, niezwłocznie zalecono iść w ślad za buntownikami w kierunku *Szymanowa*, dokąd wyruszyła już i cała Armia. — Awangardzie 1go Korpusu, która była na lewej stronie *Bzury*, i oddziałowi Hrabiego *Nostitza*, uważającemu kraj około *Hłowa* i *Gombina*, rozkazano iść przez *Sochaczew* i *Topolow*.

Tym czasem umocnienie miasta *Łowicza* doprowadzone do stanu obronnego i zabezpieczone dostatecznym garnizonem, pod dowództwem Jenerał-Majora *Pritwitza*; Jenerał-Major *Gerstenzweig*, posłany z osobnym oddziałem w prawo, dla otworzenia komunikacyi z Jenerał-Adjutantem *Rüdigerem*.

Wiadomości, od szczególnych oddziałów Armii otrzymane, są następujące: Awangarda 6go Korpusu pieszego, znajduje się, iak wiadomo, już blisko *Pragi*. D. 28 lipca dla połączenia się z nią Dowódzca tego Korpusu Jenerał-Adjutant Baron *Rosen* wyruszył ze swoim Korpusem. Oddział Jenerała Kawaleryi Barona *Kreütza*, idący dla połączenia się z Armią Działającą z gubernij *Wileńskiej* i *Grodzińskiej*, zbliżył się już do przeprawy, i eszelony jego, 5, 7 i 9go tego miesiąca powinny być znajdować się na lewym brzegu *Wisły*. (R. I.)

AUSTRYA.

Wiedeń dnia 5 sierpnia.

Otrzymałmy wiadomość, iż Jenerał *Stutterheim* umarł we *Lwowie*.

— Cesarz nie pojedzie tej jesieni do majątków

swoich familiynych, leżących w wyższej Austrii; będzie bawił w *Baden* dopóki czas pozwoli. JO. Xiążę kanclerz stanu przybył już tam na mieszkanie; sądzą zaś, że nie zadługo przybędzie tam i ciało dyplomatyczne. (J.d.S.P.)

— Dnia 6 —

Cesarz mianował Jenerała hrabiego *Hardegg*, dowodzącego w Ziemi Siedmiogrodzkiej na tenże urząd do Galicyi, na miejsce zmarłego Jenerała *Stutterheim*; Jenerał hrabia *Rothkirch* zastąpi hrabiego *Hardegg* w Ziemi Siedmiogrodzkiej. (J.d.S.P.)

FRANCYA.

Paryż dnia 8 sierpnia.

Pann *Etienne* poruczono ułożenie adresu.

— Na posiedzeniu izby deputowanych dnia 3, zostali wybrani sekretarzami izby PP. *Cunin*, *Gridaine*, *Ganneron*, *Boissy d'Anglas* i *Felix Réal*; podskarbiemi PP. *Delaborde* i *Dumeylet*. Prezydent starszy wiekiem, hrabia *Duchâtel*, oznymił na tém posiedzeniu, że izba jest już zupełnie ustanowioną; i ustąpił krześu P. *Girod de l'ain*, prezydentowi wybranemu przez izbę.

— Gazeta *Lizbońska* ogłasza warunki przyjęte przez rząd portugalski; zgadza się on na uwolnienie P. *Bonhomme* i na wynagrodzenie go 20,000 franków; na uwolnienie P. *Sauvinet* i na wynagrodzenie wielu poddanych francuzkich; na złożenie z urzędu Jenerałego intendenta policyi i sądziców, którzy dali wyrok przeciwko P. *Bonhomme*, i na skassowanie wszystkich wyroków danych w przeciągu ostatnich dwóch lat na Francuzów za występki polityczne; na zapłacenie 800,000 franków, rządowi francuzkiemu wynagrodzenia, za kosztą ryprawy, i na zapłacenie wynagrodzenia, które później zostanie ułożone, handlowi francuzkiemu. Wice-hrabie *Santarem* doniosł ministrowi morskemu i iuncie handlowey, że okręty wojenne, *Orestes* i *Urania*, zabrane przez eskadrę francuzką, oraz wszystkie okręty portugalskie kupieckie, zabrane i odwiezione do Francji zostaną powrócone. Traktat już się począł wykonywać, część summy, którą rząd portugalski ma zapłacić, znajduje się już na eskadrze francuzkiej, która oficerowie przechadzają się wolno po ulicach *Lizbony*. Jednakże dniem i nocą przeciąg w arsenatach i uzbrajają pałac *Queluzki*. (J.d.S.P.)

ANGLIA.

London d. 31 lipca.

Z pośpiechem czynią przygotowania do wzniesienia pomnika *Pittowi* na plaży s. *Jerzego*.

— Znajduie się w *Londonie* i w jego okolicach 1500 osob prywatnych, których razem wzięte majątki wystarczłyby na zupełne zaspokojenie długu publicznego angielskiego (przeszło 800 milionow szterlingow).

— Gazety angielskie donoszą, że w niektórych prowincjach Szkocyi, trzecia część ludności należały do towarzystwa umiarkowania, w inych zaś czwarta lub piąta. W *Dunkels*, dwa szynkarze powodowani sumnieniem, zaprzestali prowadzić handel gorzalczany.

— W nocy dnia 21 ostatniego maja, prawie całe miasto *Demerara* spłonęło pożarem. Przypisują ten nieszczęśliwy przypadek ludziom, ale zamiary mającym. (J.d.S.P.)

London dnia 5 sierpnia.

Papiery publiczne. Konsolidy 80½. — Rosyjskie 90½. — Hiszpańskie 13½. — Brezyljskie 50. — Kolumbijskie 14. — Meksykańskie 36½. — Grecykie 21.

— Król Jmć i Królowa Jeymość udali się uroczystie dnia 2 do izby parów, gdzie Król zatwierdził rozmaite bile przyjęte przez izbę, a między innemi bil, wyznaczający dożywocie Najjaśniejszej Jego Matkonce, Królowa mu towarzyszyła w tym razie: atykieta bowiem wymaga, ażeby podziękowała izbie niższej za summy dla niej wyznaczone.

— Tegoż dnia, zakomunikowano obu izbom, poselstwo królewskie, donoszące, że Król żąda powiększenia summy, wyznaczoney dla Xiężny *Kent* i dla Xiężniczki *Wiktoryi*, z przyczyny terażniejszych okoliczności.

— Dnia 1 t. m., odbyło się otwarcie nowego mor

stu na *Tamizie*. Uroczystość ta stawia nader świetny widok, i takiego od lat wielu niewidziano na *Tamizie*. Od drogi prowadzącej z pałacu *Sommerset*, gdzie Król i Królowa wsiadli na statek, do nowego mostu, statki rozmaitej wielkości tworzyły na rzece podwójną linię, przez którą ichańorszak królewski. Około 3ciej popołudniu Królestwo Ichmość przybyli do pałacu *Sommerset*, gdzie przyięci zostali wystrzałami działowemi i okrzykami niezmiernego tłumy ludu, który im towarzyszył przez całą drogę z pałacu do mostu. Na moście przygotowany był namiot ozdobiony banderami wszystkich narodów dla Króla i Królewskiej rodziny, dla władz i znakomitszych osób. Królestwo Ichmość przeszli przez most, rzucając między widzów wybite na ten cel medale, a potem iedli śniadanie w namiocie; gdy lord-majior wznosił toast za zdrowie Króla, całe zgromadzenie powstało i zaczęło śpiewać *God save the King*; po spełnieniu toastu za zdrowie Królowey, Król spełnił za pomyślność handlu miasta *Londynu*, a potem za zdrowie lorda maiora i jego żony. Król odiechał o godzinie szóstey, i przeprowadzany był do pałacu *Sommerset* z oznakami takiego przywiązania, jak wprzód.

— *Donna Marya*, w towarzystwie *Don Pedra* ze swoją żoną przybyła dnia 1 wieczorem do *Portsmouth*. Z rozkazu rządu, było ona przyjmowaną z honorami, należącemi się władzy Królewskiej.

— Lord Namiestnik Irlandyi kazał usunąć z milicyi wszystkich tych, którzy należeli do processyi oranżystów w dniu 12 lipca.

— Donoszą o śmierci lorda *Norbury*, dawniejszego naczelnego sędziego w Irlandyi; miał on lat 86 wieku.

— Dom handlowy *Manninga i Anderdona*, który utrzymywał bardzo rozległe stosunki z ludymi Zachodniemi, zawiesił swoje wypłaty, co sprawiło niejakąś trwogę w naszym mieście.

— Jenerał *Santander*, dawniejszy wice-prezydent Kolumbijski, znajduje się teraz w *Edyburgu*.

— W *Dudley* i w okolicach zamknięto około 50 pieców, z przyczyny niskiej ceny, do której żelazo spadło. Zawieszenie roboty w tych piecach, przytawia 1200 robotników o nędzę.

— Wiadomo, iż w hrabstwie *Staffords* znajduje się powiat, w którym wszyscy zajmują się robotami garncarskimi, i który nawet nosi nazwisko tej gązi fabryk. Wartość płodów wyrobionych w ostatnim roku wynosi na 1,500,000 f. s. wartość zaś użytych do tego surowych materiałów kosztowała 155,000 f. sz.

— Dom jeden handlowy w *Bristolu* otrzymał od swoich korespondentów wiadomość, że urodzaje we Włoszech powszechnie chybiły. Wice Król Sardynski zatem oświadczył, iż od dnia 14 przyszedłego października, przywóz wszelkiego rodzaju zboża do tego portu będzie wolny. Wiele okrętów, które przybyły ze zbożem do *Bristolu*, zostały wysłane z tej przyczyny do Włoch.

— Otrzymaliśmy gazety z *Nowego-Yorku* do dnia 5 lipca; zawierają one wiadomość interesującą tylko z Kolumbii; nowy wice-prezydent *Caiicedo* przywrócił spokojność, ienerał zaś *Eloros* oświadczył, iż zgadza się na nowy rząd. *Venezuela* wysłała komisarzy do *Bogoty* dla przyłączenia tego departamentu do związku Kolumbijskiego.

— Sławny *J. Monroe*, jeden z dawniejszych prezydentów Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej, umarł dnia 4 lipca, w pięćdziesiątą piątą rocznicę niepodległości swej oyczyzny. Miał on 72 lat wieku, i po złożeniu prezydencyi, sprawował aż do śmierci urząd sędziego pokoju. Gazety Amerykańskie czynią uwagę, że trzy z czterech prezydentów, zmarłych od ustanowienia rzeczypospolitej, zakończyli życie iednego dnia. (*J.d.S.P.*)

SPRAWY NIDBRLANDZKIE.

Haga dnia 8 sierpnia.

Na posiedzeniu drugiej izby stanów ienerałych dnia 5, minister spraw zagranicznych, złożył w imieniu Króla, następujące dokumenta: 1) list konferencyi Londyńskiej, w której oświad-

cza ona swój żal, z powodu nieprzyięcia przez Króla 18 artykułów, i prosi go o danie pełnomocnikom swoim instrukcyi do nowych negocyacyi, względem traktatu oddzielenia stanowczego, z którego spodziewa się ona wypadków zaspakajających, dla utrzymania pokoju; 2) odpowiedź ministra, z rozkazu Króla, że instrukcyje zostały już dane, lecz że J. K. Mość, popierać będzie negocyacje mocą oręża, ponieważ od dnia 1 czerwca widzi się być uwolnionym od wszelkiego pod tym względem zobowiązania; 3) list przesłany ministrom Królewskim przy dworach pięciu wielkich mocarstw, z załączeniem odpowiedzi królewskiej, posłaney konferencyi Londyńskiej, przez barona *van Zuylen*. Król uważa rozterki swoje z Belgiem, jako sprawę, która nigdy nie powinna wciągnąć do wojny powszechnej; nie żąda on żadnego zwycięstwa, lecz iedynie uczciwego pokoju, i w tym względzie polega na pomocy mocarstw. Komunikacye te przyięto z najwyższą pochwałą, i izba wyznaczyła komisya, dla ułożenia adresu do Króla.

— Dodatek do gazety *Staats-Courant* z dnia 5, zawiera raport Xięcia *Oranii* do Króla, datowany dnia 3 sierpnia z głównej kwatery w *Turnhout*, w którym donosi, iż brygada 2giej dywizyi, weszła do tego miasta, pokonawszy wojsko *Niellona*, które cofnęło się na drogę prowadzącą do *Lier*. Druga brygada 2giej dywizyi, wyruszyła na drogę prowadzącą do *Antwerpii*, a iazda z odwodową artylleryą, zajęła wzgórze leżące za wsią *Vorselaer*.

— Wojska nasze opanowały dnia 3, fortecę *S. Maryi* w *Antwerpii*. Dnia 4, flota puściła kilka bomb do twierdz, z których dziewięć spłonęło. — Garnizon stojący w *Sas-le Gand* wyszedł i opanował fortecę *Calloo*. Holendrowie zamierzali przekopać groble i zalać poldery między fortecą *Liefkenshoek* a fortecą *S. Maryi*. Groble między *Doel* i *Calloo*, zostały przekopane. — *Capitalen-Damm*, zajęty wojska holenderskie.

— Garnizon *Maestrychtski* został wzmocniony 10,000 iazdy i piechoty, które zostają pod rozkazami Xięcia *Sasko-Weymarskiego*. (*J.d.S.P.*)

Bruzella dnia 4 sierpnia.

Gazety Belgickie opisują drobne szczegóły o podróży nowego swego monarchy, który zwiedził *Lowanium*, *Meclin*, *Hasselt* i *Leodyum*; w temto mieście otrzymał ostatnie wiadomości z *Antwerpii*, wyiechał zaś stamtąd dnia 2 do *Bruzelli*. Z *Bruzelli* wyiechał dziś znowu do wojska, w towarzystwie ministra spraw wewnętrznych i *P. Lebeau*, członka rady ministeryalnej.

— Dnia 8 —

P. K. Brouckere został mianowany ministrem spraw wewnętrznych, na miejsce *P. Sauvage*.

— Jenerał *Belliard* i *P. Abercrombie* przybyli z *Bruzelli* do *Antwerpii* dnia 4, i natychmiast rozpoczęli korespondencyą z ienerałem *Chassé*. Jenerał *Failli* przybył także do *Antwerpii*, w godności naczelnika sztabu; ienerał *Hanc de Steenhuijze* został znowu ministrem wojny na jego miejsce.

— Gazety belgickie zawierają proklamacyą, wydaną dnia 4 w *Bruzelli* przez nowego Monarchę, w której wzywa naród do oręża, dla obrony oyczyzny i niepodległości narodowej.

— Minister spraw zagranicznych pisał, dnia 5 do ienerała *Chassé*, prosząc go o odłożenie rozpoczęcia kroków nieprzyacielskich względem miasta *Antwerpii*, do czasu otrzymania odpowiedzi od konferencyi Londyńskiej, u której nowy Król presil o opiekę dla tego miasta.

— Holendrowie rozpoczęli działania nieprzyacielskie na wzgórzach przy *Stroobrugge*, w *Maldegheem* i w *Waterliet*. Miał oni na *Skaldzie* wielką liczbę statków. Utraciliśmy dwa działa w *Eckloo*; rozchodzi się też pogłoska, że iazda ienerała *Niellona* prawie zupełnie została porażoną. (*J.d.S.P.*)

S Z W A Y C A R Y A.

Friburg dnia 16 lipca.

Dzień 14 w Szwajcaryi pamiętnym będzie zo

smutnych wypadków. Wicher niesłychanie gwałtowny połączony z nadzwyczajnie wielkim gradem, sprawił wieczorem dnia 14 lipca okropne spustoszenie w części doliny *Bulle* i *Charmey*. Ryk burzy, niebo w ogniu, nieustanny huk grzmotów, stawiły przerażający widok. W *Bulle*, w *Tour*, całe drzewa zostały połamane lub z korzeni wyrwane. W *Gruyeres* dachy zostały zerwane. W *Pasquier*, przypadki były daleko jeszcze większe; całe domy zostały powywracane. Nowe łazienki w *Montbary* okazują teraz, tylko górę zwalisk. Podobneż nieszczęśliwe zdarzenia były w *Charmey* i przy jeziorze *Domene*. Po przejściu burzy trzody w górach poczęły okropnie ryczeć. Wsi *Ober* i *Niederbipp* w kantonie Berneńskim, doznały podobnegoż nieszczęścia. Niebo całe było w ogniu, burza zaś tak była gwałtowna, że na ogromnej przestrzeni drzewa w lasach Oberbipskich zostały powywracane i najmocniejsze dęby z korzeniami powyrywane. W *Thoune* ogrody i pola smutny stawią widok. Gwałtowność burzy powywracała drzewa, w wielu nawet miejscach znaleziono pozabijane ptaki. Nakoniec burza przeniosła swe zniszczenia do górzystych gmin *Golderwylu* i *Heiligensdewendi*. (J.d.S.P.)

TURCYA.

Konstantynopol dnia 11 lipca.

Sułtan powrócił do tutejszej stolicy dnia 5 t. m. po 33 dniach niebytności. W przeciągu czterech dni przybył on z *Adryanopola* do *Siliwrii*, ztamtąd zaś w kilka godzin przybył na statku parowym do *St Stephano*, gdzie czekali nań wielcy dygnitarze, ministrowie, oraz deputacya ulemów, w celu powinszowania iemu powrotu; Sułtan udał się wodą do swego pałacu w *Beszyktasz*. Patryarchowie Grecy, Ormianie, Katolicy i Rabini żydowscy czekali na brzegu, i odmawiali modlitwy w chwili jego przybliżania się. Sułtan okazał swoje zadowolenie z takowego przyjęcia, posyłając znakomite dary do rozmaitych kościołów. W kilka dni po jego przybyciu, Sułtan złożył z urzędu *Nazyra Galatskiego*, który dawniej był u niego w wielkich łaskach; domyślają się, że przyczyną tego usunięcia jest niedbałość jego w użyciu środków przeciwko szerzeniu się zarazy. Dotąd jeszcze zaraza nie dostała się do kwartału Franków; lecz wiele osób w kwartale Galatskim umarło z cholery; zdaje się że *Konstantynopol* nie uniknie tej epidemii, której hardziej się tam obawiają, a niżeli dżumy. (J.d.S.P.)

Alexandrya d. 4 czerwca.

Powiadają, że kapitan-basza spodziewany w naszym mieście wzmocni flotą swoją wyprawę egipską przeciwko haszy Akryjskiemu. Ibrahim Basza dowodzić będzie wojskiem egipskiem, towarzyszyć zaś mu będzie *Soliman Bey* (renegat *Selves*). Spuszczono nie dawno drugi okręt liniowy, i wznieziono ryszowanie na spuszczenie innego trypokładowego okrętu o 156 działach. Wice-król wyjechał z *Kairu*, ogląda on teraz fortyfikacye nadbrzeżne, a potem powróci, jak zwyczajnie, przepędzać lato w *Alexandryi*. (J.d.S.P.)

WŁOCHY.

Turyń dnia 20 lipca.

Minister wojny tknięty apoplexyą, umarł; na jego miejscu mianowany został nasz minister pełnomocny w *Londonie*, hrabia *Saint-Martin d'Aglié*, który został odwołany. Mówią ciągle o zmianie ministra spraw wewnętrznych, po którym nastąpi hrabia *Caccia*.—Listy pisane ze Włoch donoszą nam, że chorobą grassującą w *Fiume*, nie jest cholera, lecz tylko kolki zapalne; które znacznie rozszerzone, przyprowadzą dosyć często o śmierć. (J.d.S.P.)

Wenecya dnia 19 lipca.

Mamy listy ze *Skutari*, dochodzące do dnia 5 t. m. Donoszą one, że basza Skutaryjski korzystał z nieczynności wielkiego Wezyra; i wysłał dnia 20 czerwca 500 ludzi, pod rozkazami iednego

go ze swych krewnych przeciwko oddziałowi *Lezeta-Mehemeta-Baszy*, któremu wielki Wezyr poruczył oblężenie *Skutari*. Dwa ta korpusy spotkały się z sobą przy *Alessio*, i woyska Mustafy-Baszy odniosły zwycięstwo. Wiadomość ta ożywiła wszystkich w *Skutari*. *Mustafa-Basza* nakazał natychmiast nowy zaciąg, iednego z domu; podniósł tym sposobem armią swoją do 15,000 i ruszył znowu dnia 1 t. m. przeciwko wielkiemu Wezyrowi. Nie wiadomo jeszcze w *Skutari* o skutku iego wyprawy, musi on zdecydować los Mustafy Baszy. Nikt iednakże nie spodziewa się, aby mógł wyjść zwycięzcą z tej walki. (J.d.S.P.)

SPRAWY GRECKIE.

Podług wiadomości z *Napoli di Romania* od końca czerwca, *Tzamis Karatasso*, szef 14go batalionu lekkiej piechoty, który się zbuntował na początku maja, zebrał blisko 2,000 ludzi, z którymi mocno nabawia niespokojnością prowincyę Rumelii.—*P. Paleologos* zaprowadził od dnia 1 czerwca dyliżans między *Napoli di Romania* i *Argos*; pierwszy raz jest dyliżans w Grecyi.—Mówią ciągle za rzecz pewną o zwołaniu nowego kongressu narodowego.—Flotyła rossyjska pod rozkazami admirała *Riccorda*, ma wkrótce opuścić Archipeląg, i częściami powracać do Rossyi. Dawniejszy rezydent Rossyjski, hrabia *Panin*, wyjechał do *Napoli* na brygu *Achillesie*. (J.d.S.P.)

O g ł o s z e n i a.

1 Od Bessarabskiego Obwodowego Rządu niniejszém ogłasza się, iż wzięci w tutejszym Obwodzie za niepokazanie na piśmie świadectw ludzkie, uznani na mocy Imiennego N a y w y ż s z e g o Ukazu 18 augusta 1828 roku za włoścogów, i z rozporządzenia Zwierzchności odesłani teraźniejszego 1851 roku do miasta *Nikolajewa*, dla oddania do 1szego wojskowego roboczego areztańskiego Bataljonu, którzy się powiadali rodakami, a mianowicie: 1) *Efif Lisoy*, lat 23, nie żonaty, ozytać ni pisac umie, Kijowskiej Gubernii, z włościan obywatela Komarnowskiego, przymiotow następnuy wzrostu 2 arszyny, 7½ wierszkow, włosow na głowie i brwiach ciemnorusych, oczu szarych, twarzy nieco ospowatey.— 2) *Juryy Jacenko* (inaczej *Dimiszczenko*), lat 26, Chersońskiej Gubernii, Odeskiego powiatu, wsi Troickiej z włościan Jenerała Kobła, wzrostu 2 arsz. 6½ wiersz, włosow na głowie i brwiach rusych, wąsow światłorusych, twarzy czarniawey, nieco ospowatey, oczu szarych.— 3) *Tymofiey Sierhiejew*, lat 44, Kałuskiej Gubernii, Mosalskiego powiatu, wsi Żukowki, z włościan Xięcia Wiazimeńskiego, wzrostu 2 arszyny, 4½ wierszkow, włosow na głowie i brwiach rusych, wąsach i brodzie światłorusych, oczu karych; twarzy czystey, chaderlawy, na wierzchniey wardze z lewej strony od uderzenia szram.— 4) *Nikita Kivralski*, lat 20, z mieszczan miasta Kamieńca, wzrostu 2 arsz. 4½ wiersz., włosow na głowie i brwiach rusych, nosa spłaszczonego, twarzy czystey.— 5) *Ihnat Riabceniuk*, lat 21, Kijowskiej Gubernii, Lipowieckiego powiatu, wsi Pliskowa, z włościan obywatela Jakubowskiego, wzrostu 2 arsz.: 4½ wiersz., włosow ciemnorusych, twarzy czystey, oczu karych.— 6) *Nikita Iwanow*, lat 59, Niżegorodzkiej Gubernii, powiatowego miasta Liskowa; z włościan obywatela Xięcia Hruziina, wzrostu 2 arsz. 5½ wiersz., włosow czarnych, oczu żółtokarych, twarzy podługowatey.— 7) *Wasili Iwanow*, lat 40, z włościan teyże gubernii, powiatu, i obywatela, wzrostu 2 arsz., 5½ wiersz., włosow